

Sygn. akt II KO 2/17

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie przeciwko **Ł. G., W. C. i P. S.**,

oskarżonych o czyny z art. 291 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 17 stycznia 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. III K 552/15,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi

na podstawie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. III K 552/15, Sąd Rejonowy w dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie wystąpił o przekazanie do rozpoznania w trybie art. 37 k.p.k. innemu równorzędnemu sądowi sprawy przeciwko Ł. G., W. C. i P. S., oskarżonych o czyny z art. 291 § 1 k.k.

We wniosku wskazano, że przedmiotową sprawę Sąd Okręgowy w Gdańsku przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie na podstawie art. 36 k.p.k. Zauważono, że sprawa jest obszerna, zaś zasadność przekazania jej wnioskującemu Sądowi budzi wątpliwości, skoro tylko nieliczna część osób podlegających wezwaniu na rozprawę zamieszkuje w okolicach W. Podniesiono też, że rozpoznanie sprawy przez wnioskujący Sąd, ze

względu na znaczne jego oddalenie od miejsca zamieszkania oskarżonych, może być uznane za ograniczenie oskarżonych w wykonywaniu prawa do osobistego wykonywania obrony. Z tego względu, dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia zdaniem wnioskującego Sądu za przekazaniem sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Gdańsk – Północ w Gdańsku.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Bezsporne jest, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przewiduje bowiem odstępstwo od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu. Stąd też jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości.

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie brak podstaw do uwzględnienia wniosku Sądu Rejonowego.

Na początek trzeba zauważyć, że Sąd Najwyższy rozpoznający wniosek Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie, skierowany na podstawie art. 37 k.p.k., nie jest władny oceniać prawidłowości i zasadności wcześniejszego zastosowania przez Sąd Okręgowy w Gdańsku przepisu art. 36 k.p.k., skutkiem którego rozpoznanie sprawy oddelegowano do rozpoznania wnioskującemu Sądowi. Co oczywiste, i co sam wnioskujący Sąd zauważył w uzasadnieniu wniosku, Sąd Najwyższy nie jest w takiej sytuacji instancją odwoławczą. Ustawodawca karnoprocesowy nie przewidział odwoławczej kontroli decyzji o delegowaniu właściwości na podstawie art. 36 k.p.k. Po drugie, regulacja przepisu art. 37 k.p.k., jakkolwiek posługująca się dość ogólnym kryterium „dobra wymiaru sprawiedliwości” nie może być z tej racji traktowana jako środek prowadzący do korekty skutków tych decyzji o delegowaniu właściwości, które przez sądy będące adresatami delegacji oceniane są jako sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Z tych względów, zasadność przekazania sprawy wnioskującemu Sądowi przez Sąd Okręgowy w w Gdańsku pozostaje poza zakresem oceny Sądu Najwyższego.

Skupiając się zatem na przesłance zastosowania art. 37 k.p.k. Sąd Najwyższy rozważał, czy dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania

niniejszej sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Gdańsk – Północ w Gdańsku. Rysem szczególnym niniejszej sprawy jest to, że zawnioskowani do przesłuchania w postępowaniu sądowym świadkowie w liczbie 69, zamieszkują różne miejscowości na obszarze całego kraju. Choć trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że tylko 5 z nich zamieszkuje w pobliżu W., zaś 25 w okolicach G., to nie można pomijać okoliczności, że pozostali świadkowie (a zatem ich większość) zamieszkują miejscowości znacznie bardziej oddalone od G. niż od W., w szczególności L., R., O., T., K., B.. Z tego względu dojazd tych świadków do G. wiązałby się ze znacznie większymi utrudnieniami, niż dojazd do W., co wynika nie tylko z mniejszej odległości od stolicy, ale także z jej centralnego położenia skutkującego większą dostępnością połączeń kolejowych czy drogowych.

Jeśli zaś chodzi o wykonywanie prawa do osobistej obrony przez oskarżonych, realizacja tej gwarancji nie może oznaczać bezwzględnej konieczności rozpoznawania sprawy przez sąd, w którego okręgu zamieszkują oskarżeni. Ustawodawca regulując właściwość miejscową do rozpoznawania sprawy (tzn. wskazując jako główne kryterium tej właściwości miejsce popełnienia czynu, a nie miejsce zamieszkania oskarżonego), a także przewidując możliwość delegowania właściwości, akceptuje niewątpliwie skutki, jakie to może pociągać, w tym konieczność poniesienia niedogodności dojazdów na terminy rozpraw przez tych oskarżonych, którzy chcą korzystać z prawa do osobistej obrony w postępowaniu sądowym.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy, kierując się także zakazem rozszerzającej wykładni przepisu o charakterze wyjątkowym, jakim jest art. 37 k.p.k., uznał, że w niniejszej sprawie odstępnie od kodeksowych reguł właściwości miejscowej nie jest niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości.